

Roman Łyczywek, Jan Waszczyński, Zdzisław Czeszejko

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 17/4(184), 74-93

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ków, dla 6—9 członków i dla 10—15 członków. Przykładowo dla zespołu najmniejszego (3—5 osób) przewiduje się powierzchnię użytkową 71—85 m², a dla zespołów większych — odpowiednio więcej. Jako zasadę przyjmuje się, że na adwokata musi przypadać nie mniej niż 6 m² powierzchni przeznaczonej do pracy oraz że w jednym pokoju nie powinno być więcej niż 2 adwokatów. Uchwalone normy mają zasadnicze znaczenie przy projektowaniu lokali zespołów adwokackich oraz przy staraniach o przydział takich lokali.

ORZECNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Odplatność obron z urzędu od dawna nurtuje środowisko adwokackie i stanowi przedmiot zainteresowania organów samorządu adwokackiego. Te względy spowodowały, że Redakcja, publikując dwie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z głosem adw. Romana Łyczynka, uznała za pożyteczne opublikować dotyczące tej samej kwestii: głosę prof. Jana Waszczyńskiego oraz stanowisko adw. Zdzisława Czeszejki, jakie zaprezentował w piśmie procesowym przed Sądem Najwyższym. Wprawdzie Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu adw. Czeszejki, ale argumentacja obrony jest ważka i przekonująca, a ponadto stanowi ona uzupełnienie głos Łyczynka i Waszczyńskiego, w związku z czym uważamy opublikowanie tego stanowiska za celowe w takiej właśnie formie, w jakiej zostało ono zaprezentowane przed Sądem Najwyższym.

R e d a k c j a

I

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW Z DNIA 29.X.1971 R. VI KZP 46/71 *

1. Zwalniając skazanego, któremu w postępowaniu toczącym się z oskarżenia publicznego wyznaczono obrońcę z urzędu na podstawie art. 70 lub 71 k.p.k., od zapłaty na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w

sprawie tego obrońcy (art. 556 k.p.k.), sąd nie zasądza tych opłat na rzecz zespołu adwokackiego od Skarbu Państwa.

2. Powyższą uchwałę wpisać do księgi zasad prawnych.

* Uchwała ta wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSNKW z 1972 r., poz. 19, a głos do tej uchwały, pióra J. Waszczyńskiego — w PiP z 1972 r. nr 8—9, str. 252—258 (głosę tę drukujemy w niniejszym numerze „Palestry” na str. 81—88.

UCHWAŁA SKŁADU SIĘDMIU SĘDZIÓW Z DNIA 12.X.1972 R. VI KZP 26/72 **

Sąd, uniewinniając oskarżonego, któremu wyznaczono obrońcę z urzędu (art. 74 k.p.k.), powinien w wyroku zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz właściwego zespołu adwokackiego określoną kwotę

pieniężną jako opłatę z tytułu udziału w sprawie tego obrońcy; jeżeli sąd nie określił wysokości tej kwoty, to jej ustalenie następuje w trybie przewidzianym w art. 368 k.p.k.

** Uchwała ta wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSNKW z 1972 r., poz. 184.

II**G l o s a****do obu powyższych uchwał składu siedmiu sędziów**

I. Kodeks postępowania karnego w kilku różnych sytuacjach procesowych zajmuje się kwestią pokrycia wobec zespołu adwokackiego należności z tytułu pracy wykonanej przez obrońcę-członka zespołu w procesie. W szczególności k.p.k. stanowi, że opłaty na rzecz zespołu adwokackiego ponosi:

1) oskarżony — w razie wyznaczenia obrońcy w trybie art. 70 i 71 k.p.k., przy czym dotyczy to wypadków, gdy oskarżony został skazany; opłaty te sąd zasądza na rzecz zespołu (art. 550 § 1 k.p.k.);

2) Skarb Państwa — gdy obrońca lub adwokat jako pełnomocnik oskarżyciela prywatnego czy powoda cywilnego został wyznaczony w trybie art. 69, 70 lub 71 k.p.k. bądź też art. 117 k.p.c. w związku z art. 60 k.p.k., a oskarżony został uniewinniony lub umorzono przeciwko niemu postępowanie (art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k.);

3) oskarżyciel prywatny — gdy oskarżony zostanie uniewinniony, a miał on obrońcę z urzędu; opłaty te powinny być zasądzone w wyroku na rzecz zespołu adwokackiego (art. 550 § 2 k.p.k.);

4) skazany w sprawie prywatnoskargowej; ponosi on koszty pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, jednakże koszty te zasądza się wyrokiem wprost na rzecz oskarżyciela prywatnego zakładając, że wyłożył on już te koszty (art. 547 § 2 w związku z art. 543 k.p.k.);

5) Skarb Państwa w sprawach z oskarżenia prywatnego — gdy oskarżony został uniewinniony, sąd zaś zwolnił oskarżyciela prywatnego od ponoszenia kosztów postępowania, a jednocześnie obrońca wyznaczony był z urzędu (art. 549 § 1 pkt 2 w związku z art. 556 k.p.k.).

Pierwsza z glosowanych uchwał w pewnej mierze narusza reguły określone wyżej pod pkt 2 i ew. pod pkt 5. Uchwała ta nasuwa szereg uwag krytycznych.

Druga z uchwał wątpliwości i zastrzeżeń nie nasuwa, w zestawieniu jednak z pierwszą uchwałą wywołuje pewne zaskoczenie.

II. Interesująco i w pewnym stopniu odmiennie, niż przedstawiono to wyżej, wygląda stan prawny w zakresie ponoszenia ciężaru kosztów

postępowania, jakie powstają w związku z obroną w procesie żołnierzy służby czynnej i kandydatów do zawodowej służby wojskowej. Otóż przepis art. 547 § 3 k.p.k. stanowi, że w tego rodzaju sprawach koszty ponosi Skarb Państwa, jeżeli żołnierz został skazany albo jeżeli umorzono przeciwko niemu postępowanie. Rozwiązanie to nie różni sytuacji, gdy obrońca występuje z urzędu, oraz sytuacji, gdy występuje z wyboru. Wprawdzie w wypadku obron z wyboru koszty zespołu adwokackiego w toku postępowania „wyklada” strona, która ustanowiła obrońcę (art. 543 k.p.k.), jednakże bez wątpienia „wydatkowanie” (a więc zadatkowanie) nie jest identyczne z pojęciem „ponoszenia”, a więc ostatecznego przejścia ciężaru ustalonych kosztów.

Nie pozostawia również wątpliwości sama treść pojęcia „koszty postępowania”, jakiego używa art. 547 § 3 k.p.k. Pojęcie to obejmuje sumę pozycji wymienionych w art. 554 § 1 i § 2 k.p.k. Oczywiście — wbrew odmiennej często praktyce — do kosztów tych zalicza się opłaty na rzecz zespołu adwokackiego, wymienione w art. 554 § 2 k.p.k.

W zakresie obciążenia Skarbu Państwa opłatami na rzecz zespołu adwokackiego w sprawach żołnierzy artykuł 549 § 1 pkt 2 k.p.k. uzupełnia treść przepisu art. 547 § 3 k.p.k. Z tego ostatniego bowiem przepisu nie wynika, żeby Skarb Państwa ponosił koszty zespołu adwokackiego w wypadku, gdy żołnierz zostanie uniewinniony, chociaż z drugiej strony wynika, że poniesie te koszty, gdy żołnierz zostanie skazany.

Co się tyczy spraw, w których postępowanie w stosunku do żołnierza umorzono, to art. 547 § 3 i art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. normują zagadnienie podobnie, chociaż art. 549 § 1 pkt 2 ogranicza przejście kosztów przez Skarb Państwa do wypadków, gdy obrońca był wyznaczony z urzędu.

Przepis art. 547 uznać należy za przepis szczególny w stosunku do art. 549 k.p.k., gdyż pierwszy z nich dotyczy węższego kręgu osób.

Powyższe stwierdzenia mają istotne znaczenie dla oceny zagadnień poruszonych w pierwszej z wymienionych wyżej uchwał i powołanych przez nią argumentów.

Najpierw — w sprawach żołnierzy nie zachodzą żadne różnice w kwestii ponoszenia opłat za obronę adwokacką przez Skarb Państwa, bez względu na to, czy obrona została wyznaczona w trybie art. 68, 70 lub 71 k.p.k.

Po wtóre — nie zachodzi różnica między ponoszeniem przez Skarb Państwa opłat za obronę z urzędu i za obronę z wyboru, jeżeli żołnierz służby czynnej lub kandydat do zawodowej służby wojskowej został skazany.

Wreszcie — unormowanie kwestii ponoszenia opłat za obronę adwokacką w procesach żołnierzy przekreśla pogląd uchwały, że przepis art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. jest jedynym ograniczeniem zasady, iż Skarb Państwa nie ponosi opłat na rzecz zespołów adwokackich. Zasada taka nie została nigdzie w kodeksie postępowania karnego sformułowana i nie ma podstaw do przyjmowania jej jako „milcząco” obowiązującej.

III. Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego trudno przyjąć, że obowiązuje zasada o nieponoszeniu opłat na rzecz zespołów przez Skarb Państwa, co „wymagałoby wyraźnego ustawowego unormowania”. Ustawodawca po prostu nie rozwiązał w k.p.k. szeregu problemów odnoszących

się do ponoszenia kosztów postępowania w zakresie opłat na rzecz zespołu adwokackiego. Dotyczy to w szczególności następujących sytuacji:

1) gdy obrońca lub pełnomocnik został ustanowiony z wyboru w następstwie umowy zleceniodawcy z zespołem adwokackim; k.p.k. w art. 543 ogranicza się w takiej sytuacji jedynie do stwierdzenia, że koszty takie „wykląda” w toku postępowania strona ustanawiająca obrońcę lub pełnomocnika. Jest rzeczą oczywistą, że zarówno wykładanie kosztów, jak i ich ponoszenie w takiej sytuacji jest następstwem powstałego — na tle procesu karnego — stosunku cywilnoprawnego. Ustawa karna nie miała potrzeby wnikać bliżej w te sprawy właśnie dlatego, że w tych zakresach nie ustala żadnych zasad;

2) gdy sąd zwolni oskarżonego lub oskarżyciela od zapłaty opłat na rzecz zespołu adwokackiego w trybie art. 556 k.p.k. Ten właśnie problem jest ścisłym przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego, dalsze więc rozważania należy jemu poświęcić, chociaż pewne implikacje, wynikające z innych sytuacji ponoszenia opłat na rzecz zespołu adwokackiego, nie będą tu pozbawione znaczenia.

Te dwie i ewentualnie inne jeszcze luki zawartego w k.p.k. prawa o kosztach postępowania można generalnie rozstrzygnąć w dwojaki sposób:

a) przez uznanie, że Skarb Państwa nie może być obciążony kosztami na rzecz zespołu adwokackiego w innych wypadkach poza ściśle przewidzianymi w ustawie karnoprocesowej,

b) przez uznanie, że luki lub niejasności w tym zakresie należy rozwiązać w drodze należytego zastosowania przepisów spoza kodeksu postępowania karnego, przede wszystkim — przepisów prawa cywilnego.

Sąd Najwyższy przyjął w omawianej uchwale pierwszy punkt widzenia, gdy tymczasem, moim zdaniem, trafne by było uwzględnienie drugiego punktu widzenia.

IV. Rozważmy jeszcze ważniejsze argumenty o charakterze niejako dodatkowym, przytoczone na rzecz rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd Najwyższy a wywodzące się z przepisów wewnętrznych adwokatury. Uchwała powołuje się na:

a) § 26 rozporządzenia z 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 48, poz. 241),

b) § 34 ust. 3 pkt 2 rozp. z 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1964 r. Nr 1, poz. 4),

c) § 43 i 44 regulaminu zespołów adwokackich, uchwalonego przez NRA 26.VI.1965 r.,¹

d) uchwałę Prezydium NRA z 10.XII.1966 r. w sprawie rozliczenia należności za sprawy prowadzone z urzędu.

Wnioski z powyższych norm, wyprowadzone w uchwale SN, zostały poddane celnej krytyce w powołanej glosie J. Waszczyńskiego.

Jeśli chodzi o § 26 rozp. z 21.XII.1967 r., to warto stwierdzić, że racją bytu tego przepisu jest właśnie brak generalnego rozstrzygnięcia w k.p.k.

¹ Dodać należy, że kwestie te zostały inaczej rozstrzygnięte w § 13 Regulaminu Naczelnej Rady Adwokackiej z 15.XI.1972 r., zatwierdzonego przez Ministra Sprawiedliwości decyzją z 17.XI.1972 r. („Palestra” nr 11/1972, s. 33).

kwestii kosztów obrony z urzędu. Gdyby takie unormowanie w k.p.k. istniało, to przepis § 26 byłby najzupełniej zbędny.

Skoro — jak twierdzą — należy przyjąć zasadę odwrotną niż przyjęta przez Sąd Najwyższy, to właśnie § 26 jest ograniczeniem obowiązującej zasady normalnej odpłatności obron z urzędu.

Skala tego ograniczenia została dwukrotnie w § 26 zaznaczona przez wyrazy: „tylko wówczas” i „zarządzenie ustanawiające adwokata z urzędu”. Ograniczenia te nie pozwalają na stosowanie tego przepisu poza obronami z urzędu wyznaczonymi z mocy art. 69 k.p.k. Stanowisko odmienne byłoby *contra legem*, bo przez swobodne stosowanie analogii naruszałoby zakaz rozszerzającej wykładni wyjątków.

W istniejącym stanie prawnym, biorąc pod uwagę hierarchię odpowiednich źródeł prawa, trzeba dojść do wniosku, że gdyby uległ uchyleniu § 26, to nie pozostawałaby już żadna wątpliwość co do tego, że Skarb Państwa obowiązany byłby ponosić koszty obrony z urzędu ustanowionej na podstawie art. 69 k.p.k.

Paragraf 34 ust. 3 pkt 2 rozp. o zespołach nie wyraża żadnego stanowiska co do zakresu bezpłatności obron z urzędu. Koresponduje on jedynie z § 26 rozp. o opłatach i przenosi jego skutki na technikę rozliczeń między członkami zespołu adwokackiego.

To samo należy powiedzieć o § 43 i 44 regulaminu zespołów adwokackich oraz o uchwale Prezydium NRA z 10.XI.1966 r. Nie zajmowały one i nie mogły zajmować konstytutywnego stanowiska co do bezpłatności obrony z urzędu w wypadku zwolnienia oskarżonego lub oskarżyciela od kosztów w myśl art. 556 k.p.k. Zajmowały się one jedynie praktyczno-rozliczeniową stroną podziału wpływów, faktycznie uzyskanych przez zespół adwokacki, między jego członków.

Nie uwzględniona natomiast została w uchwale Sądu Najwyższego uchwała Prezydium NRA z 12.I.1972 r. („Palestra” nr 2/1972). Jakkolwiek i ta uchwała NRA nie może tu mieć charakteru konstytutywnego, to jednak interpretuje ona wzmiankowane przepisy sprzecznie z uchwałą Sądu Najwyższego, a zgodnie z głosem Waszczyńskiego i głosem niniejszą.

V. Artykuł 2 § 1 k.p.k., formułując cele procesu i zadania samej ustawy, oznaczył tym samym zakres zagadnień, które możemy uznać dla tej ustawy za podstawowe i niejako „własne”. Właśnie te kwestie przede wszystkim muszą być w ustawie rozważone i na nie ustawa obowiązana jest dać odpowiedź.

W systemie prawnym państwa ustawa karnoprosesowa nie pozostaje w izolacji. Stąd też, stosując zasadę *lex specialis derogat legi generali*, powinniśmy znajdować wyjaśnienie pewnych luk prawa procesowego w innych stosownych ustawach pozaprosesowych. Metoda ta będzie szczególnie użyteczna w odniesieniu do tych zagadnień, które nie zmierzają wprost do osiągnięcia celów procesu karnego, stanowiąc dla prawa procesowego swego rodzaju *accidentalia legis*. Do tych zagadnień niewątpliwie wypadnie nam zaliczyć zagadnienia odnoszące się do kosztów procesu.

Niezależnie od tego, że taki właśnie sposób myślenia musimy uznać za prawidłowy, jeżeli nie chcemy co krok napotykać dziwnych trudności w stosowaniu prawa — warto wspomnieć, że k.p.k. wyraźnie taki *modus*

procedendi aprobuje i w pewnych wypadkach do niego się odwołuje (np. art. 60 k.p.k.). Brak podstaw do przyjęcia, że tylko wyraźne skierowanie ustawy karnoprocesowej do innej grupy przepisów uzasadnia ich zastosowanie dla rozstrzygnięcia takiej sprawy procesowej, która w k.p.k. nie została rozstrzygnięta, przy zachowaniu jedynie prymatu rozstrzygnięcia zawartego w k.p.k. ze względu na jego specjalny charakter. Nikt bardziej niż adwokaci nie wie o tym, że obowiązujące adwokata przepisy procesowe dotyczące obrony jedynie w skromnej mierze zawarte są w k.p.k., a poza tym składają się one z przepisów ustrojowych adwokatury, uchwał samorządu, orzeczeń dyscyplinarnych itp.

Trudno podzielić pogląd, że jeżeli „kodeks postępowania karnego nie określa, czy i kogo obciążają koszty obrony z urzędu”, to zagadnienie takie może pozostać w prawnej pustce.

VI. Głosowana uchwała mówi o „udziale w sprawie obrońcy”. Analizując nieco dokładniej to określenie „udziału”, musimy pamiętać, że składa się on z dwóch różnych składników.

Udział adwokata w procesie jako obrońcy jest pełnieniem przez niego funkcji o charakterze publicznoprawnym, ustanowionej w konstytucji na rzecz oskarżonego, oraz współuczestniczeniem obrońcy w wymiarze sprawiedliwości. Zarazem jednak udział adwokata jako obrońcy w procesie karnym jest związany z wykonywaniem przez niego pewnego zakresu czynności o charakterze usług na rzecz oskarżonego, mianowicie przez udzielanie mu pomocy w procesie. Ta „strona” udziału adwokata w procesie może być i powinna być oceniana według przepisów prawa pracy i prawa cywilnego.

Wyznaczenie adwokata do podjęcia obrony z urzędu upoważnia go do pełnienia funkcji w procesie i zobowiązuje do wykonywania wynikającej z tego pracy.

Wyznaczenie adwokata obrońcą z urzędu na podstawie art. 70 i 71 k.p.k. stwarza w następstwie powstanie stosunku zobowiązaniowego między zespołem adwokackim (jako wierzycielem) a oskarżonym (jako dłużnikiem). Powstanie stosunku cywilnoprawnego jest tu następstwem decyzji administracyjnej (procesowej) — podobnie jak przy stosunku najmu, który powstaje na skutek lokalowej decyzji o przydziale mieszkania.

Zasadą musi być, że praca wykonana przez obrońcę w procesie będzie wynagradzana według odpowiednich stawek. Jeżeli istnieje w tym zakresie jakikolwiek wyjątek (np. na tle stosowania § 26 rozp. o opłatach), to wyjątku tego nie można interpretować rozszerzająco.

Sąd Najwyższy wypowiedział się w tym zakresie bardzo wyraźnie już szereg razy, m.in. w wyroku C 162/50, stwierdzając tam, że „umowa, na podstawie której jedna strona zobowiązałaby się świadczyć swoją pracę bezpłatnie na rzecz drugiej strony, musi być z reguły uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym”. Nie stanowi zapewne istotnej różnicy, czy zobowiązanie do takiej bezpłatnej pracy powstanie w następstwie bezpośredniej umowy stron, czy też w następstwie decyzji o wyznaczeniu obrońcą.

Wobec braku wyraźnego przepisu statuującego bezpłatność pracy obrońcy w razie zwolnienia oskarżonego od opłat w trybie art. 556 k.p.k.,

należy przyjąć, że konieczność pokrycia opłat na rzecz zespołu za wykonaną pracę nie została uchylona. Należyte zastosowanie przepisu art. 56 p.o.p.c. uprawnia do wniosku, że w zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów na rzecz zespołu adwokackiego mieści się również decyzja o przejęciu tych kosztów — jako ciężaru — przez Skarb Państwa, odpowiadająca konstrukcji przepisu art. 519 k.c.

VII. Jurydyczny charakter rozważań na tle omawianej uchwały Sądu Najwyższego nie powinien być zakłócony przez postawy wynikające z momentów natury pozaprawnej.

Przed wszystkim dla wniosków prawnych nie może mieć znaczenia взгляд natury fiskalnej, tj. ewentualność pojawienia się pewnych nowych ciężarów po stronie Skarbu Państwa w razie przyjęcia reprezentowanej w niniejszej glosie oceny prawnej. Problemy te mogłyby być poddane koniecznemu rozważeniu poza wątpliwą i nieprzekonywającą wykładnią obowiązujących przepisów.

Na pogląd odpowiadający kierunkowi uchwały SN mogą mieć istotny wpływ pewne nawyki proceduralne. W okresie międzywojennym uznawano za rzecz oczywistą, że obrońca z urzędu nie miał roszczenia o zapłatę kosztów obrony, a nawet — pod rygorem surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej — nie mógł przyjąć od oskarżonego w takiej sytuacji żadnej należności, którą by oskarżony chciał wpłacić dobrowolnie.

We wszystkich jednak tych kwestiach nastąpiły daleko idące zmiany. W obecnej chwili zespół adwokacki może bez zastrzeżeń przyjąć dobrowolną wpłatę za obronę, dokonywaną przez oskarżonego, którego broni obrońca wyznaczony na podstawie art. 69 k.p.k. Również przepis art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. jest całkowicie nowym przepisem w naszym procesie. Wreszcie sama możliwość zwolnienia oskarżonego od opłat po przeprowadzeniu procesu (art. 556 k.p.k.) nie miała w dawnym naszym procesie swego odpowiednika.

Z tych względów należy z wielką rezerwą stosować dawne pojęcia do nowych przepisów procesowych.

Rozstrzygnięcie kwestii prawnych zgodnie z porządkiem prawnym istniejącym obecnie oraz zgodnie z należytą wykładnią przepisów procedury karnej nie oznacza wcale, żeby adwokatura miała odejść od swych tradycji udzielania bezpłatnie pomocy prawnej osobom istotnie takiej bezpłatnej pomocy potrzebującym. Rozważane zagadnienie sprowadza się jedynie do problemu, kto, w jakiej formie i na jakich podstawach jest uprawniony decydować o bezpłatności.

VIII. W rok po wydaniu pierwszej z głosowanych uchwał, wpisanej przy tym do księgi zasad prawnych, ukazała się druga z powołanych wyżej uchwał. Jej treść nie pozostaje w żadnej sprzeczności ze stanowiskiem, jakie zajął w tych kwestiach prof. Waszczyński, ani też nie kłóci się ona z wywodami niniejszej glosy.

W uchwale VI KZP 26/72 Sąd Najwyższy ustalił zasadę zasądzania od Skarbu Państwa na rzecz właściwego zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie obrońcy we wszystkich sprawach, gdy obrońca został wyznaczony z urzędu, a oskarżony został uniewinniony (co niewątpliwie dotyczy także sytuacji umorzenia postępowania). Sąd Najwyższy nie wskazał wprawdzie — jako sytuacji wyjątkowej i odmien-

nej — wypadków, gdy oskarżony zostanie zwolniony od kosztów w trybie art. 556 k.p.k., jednakże ani teza, ani uzasadnienie uchwały nie dają najmniejszej podstawy do wysuwania w tym względzie jakichkolwiek wątpliwości.

Roman Łyczewek

III

G l o s a

do uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29. X. 1971 r. VI KZP 46/71*

Rozwiązanie sprawy odpłatności obron z urzędu w obowiązującym k.p.k. nie odznacza się, niestety, ani prostotą, ani precyzją. Nie stawiając zagadnienia w sposób zdecydowany, nowy kodeks pozostawił bez rozstrzygnięcia szereg wątpliwości, które wyłoniły się już pod rządem dawnego prawa procesowego.

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29.X.1971 r. zawiera rozstrzygnięcie jednej z tych wątpliwości, dotyczącej należności za sprawowanie obron z urzędu w sprawach toczących się z oskarżenia publicznego, w których oskarżeni mimo skazania zwolnieni zostali na podstawie art. 556 k.p.k. od opłat na rzecz zespołu adwokackiego.

Aczkolwiek nadanie uchwałę przez skład orzekający rangi zasady prawnej przesądza w dużej mierze w aktualnej praktyce ewentualne spory wokół powyższej kwestii, to jednak ze względu na doniosłość poruszonego problemu oraz kontrowersyjny charakter przyjętego rozstrzygnięcia zachodzi potrzeba zastanowienia się nad trafnością glosowanego orzeczenia. Uchwała sankcjonuje bowiem praktykę ustaloną pod rządem przepisów dawnego k.p.k., aczkolwiek od dłuższego już czasu praktyka ta była przedmiotem krytyki ze strony przedstawicieli adwokatury¹, a uregulowanie w nowym kodeksie kwestii należności za prowadzenie obron z urzędu praktykę tę miało właśnie ograniczyć².

Zastrzeżenia, jakie glosowana uchwała wywołuje, spowodowało m.zd. łączne potraktowanie zagadnień, które — z uwagi na swe odrębności —

* Głosa opublikowana została w „Państwie i Prawie” z 1972 r., nr 8—9, str. 252—258.

¹ „Sprawa wyznaczania przez sądy obrońców z urzędu wymaga pilnego uregulowania, a to przez stosowanie wyraźnych kryteriów i wymagań, gdyż stan obecny obciąża adwokatów koniecznością świadczeń, których zasadność jest w dość dużym stopniu nader wątpliwa. Być może, obarczenie wymiaru sprawiedliwości nawet minimalnymi kosztami obron z urzędu spowodowałoby w konsekwencji znacznie bardziej przemyślane i celowe wyznaczanie obrońców z urzędu przez sądy” (J. B e d n a r c z y k: Spostrzeżenia wizytatora, „Palestra” nr 3—4 1966, s. 93). Por. też J. K o p e r a: O korekturę taksy adwokackiej, „Palestra” nr 4/1960, s. 19.

² „Zasady wprowadzone do art. 550 nowego k.p.k. stanowią znaczny krok naprzód w kierunku sprawiedliwego rozłożenia kosztów procesowej reprezentacji stron w procesie, kosztów, które dotychczas w nadmiernym stopniu obciążały adwokatów” (M. C i e ś l a k: Sytuacja prawna obrońcy w świetle nowego ustawodawstwa polskiego, „Palestra” nr 8/1969, s. 44).

nie poddają się jednolitej regulacji prawnej. Owa nieuzasadniona łączność dotyczy w szczególności następujących kwestii: a) zwolnienia oskarżonego od kosztów obrony z urzędu oraz zagadnienia finansowej odpowiedzialności za należności obrońcy z urzędu w tego rodzaju sytuacjach; b) zwolnienia od kosztów obrony z urzędu prowadzonej na zasadzie art. 69 k.p.k. i takiegoż zwolnienia w wypadkach określonych w art. 70—71 k.p.k.

Należy kolejno zastanowić się nad obu powyższymi kwestiami.

Ad a). W uchwale wyrażony został pogląd, że aczkolwiek k.p.k. nie określa, czy i kogo obciążają koszty obrony z urzędu, to jednak milczenie kodeksu nie może oznaczać, że koszty te obciążają Skarb Państwa. Przyjęcie takiego założenia wymagałoby — zdaniem SN — wyraźnego unormowania. Dodatkowym argumentem w tym przedmiocie jest — według głosowanej uchwały — następujący wniosek wypływający z treści art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k.: ponieważ według tego przepisu ustawa ograniczyć miała obowiązek finansowy Skarbu Państwa z tytułu kosztów wyznaczonego obrońcy z urzędu tylko do tych wypadków, w których po wniesieniu do sądu oskarżenia dochodzi do uniewinnienia oskarżonego lub do umorzenia postępowania, przeto ustanowiła tym samym wyjątek od zasady, że koszty wyznaczonego z urzędu obrońcy nie obciążają Skarbu Państwa.

Przytoczone rozumowanie znamionuje wewnętrzną sprzeczność. Skoro — jak stwierdza SN — przepisy k.p.k. generalnie przemilczają kwestię, kogo mają obciążać koszty obrony prowadzonej z urzędu, to art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. nie może zawierać wyjątku od jakiegokolwiek zasady w tej mierze. Przemilczenie jakiejś kwestii przez ustawę nie stwarza bowiem w tejże ustawie zasady regulującej daną kwestię. Skoro zaś brak jest zasady, nie można mówić i o wyjątkach od niej.

Wobec tego z art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można tym bardziej dedukować argumentu na rzecz dalej idącej tezy, że koszty takie obciążać mają zespół adwokacki. A taka właśnie teza z uchwały wynika.

I tu dochodzimy do sedna pierwszej z wyróżnionych wyżej kwestii. W uchwale przyjęto założenie, że przepisy karnoprocesowe i przepisy ustrojowe adwokatury wyłącznie i wyczerpująco regulują sprawę należności za obrony prowadzone z urzędu. Jednakże tak nie jest. Stosunek obrończy zawiera bowiem w sobie dwa składniki, a mianowicie: a) karnoprocesowe umocowanie do obrony; b) cywilnoprawny stosunek zlecenia³. W ramach pierwszego składnika sąd działa wobec obrońcy jako władza zwierzchnia, która wprost lub za pośrednictwem kierownika zespołu adwokackiego nakłada na adwokata obowiązek prowadzenia obrony z urzędu, stanowiący zarazem umocowanie do działania w procesie. Stosunki między występującymi podmiotami (sąd, obrońca, oskarżony) regulowane są tutaj przede wszystkim przez zespół przepisów karnoprocesowych. W ramach drugiego składnika stosunki między występującymi podmiotami nie są już oparte na podporządkowaniu tkwiącym w unormowaniach karnoprocesowych, lecz na zasadzie równouprawnienia, którego warunki określają bliżej przede wszystkim przepisy prawa cywilnego. Wyznaczenie adwokata obrońcą z urzędu nie zmienia istoty praw-

³ Tamże, s. 35; S. W ł o d y k a: Ustrój organów ochrony prawnej, Warszawa 1968, s. 261.

nej owych stosunków składających się na umowę zlecenia. Stosunek zlecenia „tkwi” bowiem nie tylko w obronie z wyboru, lecz także w obronie z urzędu (podobnie jak w pełnieniu obowiązków biegłego sądowego lub tłumacza), z tym jednak, iż — jak trafnie podnosi S. Garlicki — oświadczenie woli klienta zawarte jest wówczas we wniosku o przyznanie mu obrońcy z urzędu albo też wynika w sposób dorozumiany z ustanowienia obrońcy przez sąd⁴. W szczególności pozostaje wówczas w mocy przepis art. 500 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, kto udziela zlecenia, obowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia za wykonanie czynności, jeżeli z umowy lub okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia. Z okoliczności towarzyszących wyznaczeniu obrońcy z urzędu nie wynika generalna klauzula, że zespół adwokacki zobowiązany jest do prowadzenia obron z urzędu bez wynagrodzenia. Nie świadczy o tym również obowiązkowy charakter tej czynności, ponieważ dotyczy on innej sfery stosunku obrończego, a także dlatego, że nawet obowiązkowe wykonanie czynności nie pozbawia prawa do wynagrodzenia za jej wykonanie.

Ogólna zasada odpłatności obron z urzędu z uwagi na zawarty w nich stosunek zlecenia ma zastosowanie o tyle, o ile przepisy szczególne nie wprowadzają do niej modyfikacji bądź polegających na zmianie zobowiązanego podmiotu (art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k.), bądź nawet powodujących wygaśnięcie obowiązku zapłaty (art. 550 § 1 in fine k.p.k. w związku z § 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich). Modyfikacje te nie przekreślają jednak samej zasady, skoro jest ona zawarta w istocie cywilnoprawnego charakteru składnika stosunku obrończego i skoro brak jest generalnej klauzuli, która by uchylała działanie art. 500 § 1 k.c. w odniesieniu do omawianej kwestii.

Dokonując konfrontacji omawianej zasady z unormowaniami szczegółowymi, dochodzi się do następującej wykładni przepisów k.p.k. dotyczących kosztów obrony z urzędu w sprawach toczących się z oskarżenia publicznego.

Według art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. Skarb Państwa ponosi wszystkie koszty postępowania z wyjątkiem kosztów obrony z wyboru, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono. Z przepisu wynika więc, że oskarżony nie ma w tych ostatnich wypadkach regresu do Skarbu Państwa z tytułu poniesionych kosztów obrony z wyboru. I o tyle tylko przepis ten ma charakter wyjątkowy w stosunku do *expressis verbis* wyrażonej w nim zasady, że wszystkie koszty postępowania, obejmujące także opłaty na rzecz zespołu adwokackiego (art. 554 § 2 k.p.k.), w sprawach zakończonych uniewinnieniem (umorzeniem) ponosi Skarb Państwa. Niezależnie natomiast od powyższej zasady z przepisu tego wynika *a contrario* jeszcze jeden oczywisty wniosek o treści następującej: ponieważ Skarb Państwa w omawianych sprawach ponosi wszystkie koszty postępowania z wyjątkiem kosztów obrony z wyboru, przeto koszty obrony z urzędu ciążyą na nim. Odnosi się to do obron z urzędu wyznaczonych na zasadzie zarówno art. 69, jak i art. 70 oraz 71 k.p.k.

⁴ S. Garlicki: Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem, „Palestra” nr 4/1960, s. 4.

Z art. 550 § 1 k.p.k. wynika kolejna reguła, według której koszty obrony z urzędu ponosi sam oskarżony, jeżeli zostanie skazany. Reguła ta nie działa w sytuacji, w której obrońca z urzędu wyznaczony został w trybie art. 69 k.p.k. Z ostatniego zdania art. 550 § 1 k.p.k. wynika, że wówczas kosztów tych sąd „nie zasądza” na rzecz zespołu adwokackiego. Przepis nie rozstrzyga wprawdzie kwestii, kto ma wówczas ponieść koszty obrony z urzędu, jednakże z § 26 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich wynika, że w wypadku takim opłata za czynności adwokata z urzędu „nie należy się”. Przepis § 26 omawianego rozporządzenia przerzuca zatem koszty obrony z urzędu na tego, kto je wyłożył, czyli na zespół adwokacki.

Jak sprawa rozliczenia kosztów obrony z urzędu wygląda w razie zastosowania art. 556 k.p.k., a więc gdy sąd zwalnia oskarżonego od kosztów obrony z urzędu w orzeczeniu kończącym postępowanie w danej instancji?

Ponieważ brak jest przepisu szczególnego, który by uchylał obowiązywanie ogólnej zasady odpłatności udzielanych zleceń, a jednocześnie — z mocy decyzji sądu — od kosztów obron z urzędu zwolniony jest wówczas oskarżony, koszty te poniesie Skarb Państwa na zasadzie analogicznego zastosowania przepisu art. 519 § 1 k.c. o zmianie dłużnika. Decyzja sądu o zwolnieniu oskarżonego zastępuje tu umowę Skarbu Państwa z przyjmującym zlecenie wierzycielem (zespołem adwokackim) o wstąpieniu Skarbu Państwa w miejsce dłużnika (oskarżonego), podobnie jak poprzednia decyzja sądu o wyznaczeniu obrońcy z urzędu zastąpiła umowę oskarżonego z zespołem. Nie ma przeszkód, aby przyjąć, iż wydaniu tej decyzji towarzyszy wymagana przez art. 519 § 2 k.c. zgoda oskarżonego (dotychczasowego dłużnika). Dla niego przejęcie długu przez Skarb Państwa jest w sposób oczywisty korzystne.

Proponowana wyżej wykładnia wydaje się jedynie możliwą w sytuacji, w której przepisy karnoprocesowe, uprawniając sąd do zwolnienia oskarżonego od kosztów obrony z urzędu, nie upoważniają zarazem sądu do wydania decyzji w przedmiocie istnienia wierzytelności zespołu adwokackiego z tytułu obrony z urzędu prowadzonej przez jednego z członków zespołu.

Ad b). W tym momencie dochodzi się do drugiego *iunctim* w rozważaniach SN, które wywołuje kolejne sprzeczności. Głosowana uchwała stawia na jednej płaszczyźnie obrony z urzędu wyznaczone na zasadzie art. 69 k.p.k. i obrony z urzędu wyznaczone na podstawie art. 70—71 k.p.k., ponieważ we wszystkich tych sytuacjach zachodzić ma „ta sama podstawa faktyczna” wyznaczenia obrońcy z urzędu. Postawienie na tej samej płaszczyźnie wymienionych obron z urzędu stanowiło przesłankę dla wniosku, iż § 26 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich ma odpowiednie zastosowanie we wszystkich wymienionych wyżej sytuacjach, jeżeli sąd w trybie art. 556 k.p.k. zwalnia oskarżonego od opłat za czynności obrońcy z urzędu, a ponieważ z mocy § 26 cytowanego rozporządzenia zespołowi adwokackiemu zapłata w ogóle się nie należy, przeto nie uiszcza jej ani skazany, ani Skarb Państwa.

Jednakże brzmienie przepisów nie pozwala przyjąć, iż podstawy faktyczne wyznaczenia obrońcy z urzędu na zasadzie art. 69 k.p.k. i na zasadzie art. 70—71 k.p.k. są tożsame⁵.

W razie wyznaczenia obrońcy z urzędu na zasadzie art. 69 k.p.k. przesłanką do wydania zarządzenia sądowego jest niemożność poniesienia tych kosztów „bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania oskarżonego i jego rodziny”. Ta ewidentnie ciężka sytuacja materialna sprawia, że nawet w razie skazania oskarżonego sąd nie jest uprawniony do obciążania go kosztami obrony z urzędu i „nie zasądza” tych kosztów na rzecz zespołu adwokackiego (art. 550 § 1 in fine k.p.k.). Innymi słowy, obrona z urzędu prowadzona na zasadzie art. 69 k.p.k. nigdy nie może obciążyć — z mocy samej ustawy — oskarżonego; orzeczenie o zwolnieniu od kosztów może tu mieć wyłącznie charakter deklaratoryjny.

Inaczej jest w wypadkach z art. 70 i 71 k.p.k. Tu przesłankę zwolnienia stanowi okoliczność, iż poniesienie kosztów obrony z urzędu byłoby dla oskarżonego „zbyt uciążliwe”. Sąd może (lecz nie musi) okoliczność tę uwzględnić i w drodze swoistego aktu łaski sędziowskiej od kosztów tych może oskarżonego zwolnić.

Według § 26 rozporządzenia opłata za czynności adwokata wyznaczonego z urzędu „nie należy się tylko wówczas, gdy został ustanowiony obrońcą oskarżonego, który nie może bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów obrony”. Brzmienie przepisu wskazuje, że chodzi w nim wyłącznie o sytuację, kiedy obrońca z urzędu wyznaczony jest na podstawie art. 69 k.p.k. Tylko bowiem w tym przepisie podstawę wyznaczenia obrońcy z urzędu stanowi „uszczerbek” dla utrzymania oskarżonego i jego rodziny. Wprawdzie § 26 mówi o „uszczerbku dla utrzymania”, a art. 69 k.p.k. stanowi o „uszczerbku dla koniecznego utrzymania”, jednakże przymiotnik „konieczny” nie wprowadza tu istotnej różnicy. Oczywiście bowiem jest rzeczą, że uiszczenie kosztów obrony stanowi zawsze jakiś uszczerbek dla utrzymania oskarżonych, który jednak nie daje podstawy do wyznaczenia im obrońców z urzędu. Nie jakkolwiek więc uszczerbek dla utrzymania, lecz jedynie uszczerbek dla koniecznego utrzymania musi mieć na względzie § 26 rozporządzenia.

Pozbawienie zespołu adwokackiego należności za pełnienie obrony z urzędu wyznaczonych na zasadzie art. 69 k.p.k. może być zrozumiałe, gdy uiszczenie należności spowodowałoby uszczerbek w koniecznym utrzymaniu oskarżonego i jego rodziny. Względy solidarności społecznej pozwalają uznać wówczas za uzasadnione wyjątkowe obciążenie tymi kosztami zespołu adwokackiego, nawet jeśli stoi się na stanowisku, że całkowity koszt ochrony porządku prawnego powinien obciążać Skarb Państwa i że — jak to obrazowo określił Z. Czeszejko — nie można traktować zasady współdziałania adwokatury w ochronie porządku prawnego jako współudziału w kosztach tego przedsięwzięcia⁶. Tego rodzaju uzasadnienie odpada jednak, gdy uiszczenie opłat za obronę z urzędu byłoby dla oskarżonego i jego rodziny „zbyt uciążliwe”. Nader subiektywne pojęcie „zbytniej uciążliwości” nie uzasadnia bowiem — ani

⁵ Różnice między obu rodzajami obrony z urzędu podkreśla wyrok SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 27.IV.1967 r. V KRN 162/67, NP nr 9/1968, s. 1401 z glosą A. Kaftala.

⁶ Por. Z. Czeszejko: Glosa do postanowienia z 30.IV.1971 r., „Palestra” nr 12/1971, s. 74.

z punktu widzenia moralnego, ani tym bardziej prawnego — wygaśnięcia wierzytelności zespołu. W tych wypadkach zatem, jeżeli sąd uznaje za wskazane zwolnić oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłat na rzecz zespołu adwokackiego, czyni to na własny rachunek, tzn. nie rozstrzygając o istnieniu samej wierzytelności, lecz tylko zmieniając jej dłużnika. Na skutek orzeczenia sądu zobowiązanie przejmuje Skarb Państwa.

Trzeba dodać, że przeciw wykładni § 26 cytowanego rozporządzenia, jaką przyjęto w głosowanej uchwale, przemawia także zawarte w nim wymaganie, aby okoliczność uszczerbku w utrzymaniu w razie obciążenia oskarżonego zapłatą kosztów obrony z urzędu była stwierdzona w zarządzeniu ustanawiającym obrońcę z urzędu. W razie wyznaczenia obrońcy z urzędu na zasadzie artykułu 70—71 k.p.k. takiego zarządzenia z reguły będzie brakowało, wobec czego — mimo zwolnienia oskarżonego od kosztów ponoszenia obrony z urzędu — zespół adwokacki zachowuje swe roszczenie o uiszczenie opłaty⁷.

Zasadność bronionej wyżej wykładni, a sprzecznej z tą, jaką przyjął SN w głosowanej uchwale, wynika wreszcie z założeń natury ogólniejszej, dotyczących pozycji adwokatury w Polsce Ludowej. Nie trzeba przypominać, że pozycja ta w stosunku do okresu przedwojennego zmieniła się zasadniczo. Adwokat przestał być wysoko sytuowanym pod względem finansowym i społecznym obrońcą interesów klasy posiadającej, a obowiązek bezpłatnego prowadzenia obrony z urzędu stracił oparcie w uprzywilejowanej pozycji, jaką adwokatowi zapewniało sprawowanie jego zawodu. Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury praca adwokata w zespole traktowana jest na równi z zatrudnieniem, a wynagrodzenie z tego tytułu — na równi z wynagrodzeniem z tytułu zatrudnienia. Aczkolwiek zasada powyższa reguluje stosunki między członkiem zespołu a zespołem (a więc nie między zespołem adwokackim a sądem), to jednak nie może ona być całkowicie zignorowana przy ocenie należności zespołu, którego dochód wytwarzają członkowie zespołu swoją indywidualną pracą.

Obowiązujące przepisy reglamentujące stawki wynagrodzenia adwokackiego czynią pomoc prawną udzielaną przez adwokatów dostępną dla szerokiego ogółu ludności i usytuowują zarobki przeciętnego adwokata na poziomie odpowiadającym nakładowi pracy i w granicach zarobków uzyskiwanych przez inne wysoko kwalifikowane grupy zawodowe. Ten nowy stan rzeczy sprawia, że bezpłatne świadczenia adwokatury w formie obrony sprawowanych z urzędu są już dzisiaj anachronizmem, i domagać się ich od adwokatury można jedynie wyjątkowo, mianowicie wówczas, gdy ustawa zupełnie wyraźnie adwokaturę nimi obciąża. A tego rodzaju kategorię przepisów brak.

Ustosunkowania się wymagają także argumenty, które w głosowanej uchwale podniesione zostały wprawdzie jedynie pomocniczo, ale do których SN wydaje się przykładać dość dużą wagę. Chodzi o § 34 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.XII.1963 r. w sprawie zespołów adwokackich. Przepis ten nakazuje, aby przy ustalaniu wkładu pracy członka zespołu adwokackiego wliczać kwoty, które należałyby się

⁷ Przepisy o adwokaturze — Komentarz, praca zbiorowa pod redakcją S. Garlickiego, Warszawa 1969, s. 517.

za sprawy prowadzone bezpłatnie z urzędu; wysokość tych kwot ustala kierownik zespołu. W uzasadnieniu głosowanej uchwały stwierdza się, że przepis ten „wprost zakłada bezpłatne wykonywanie czynności obrońcy z urzędu, gdy oskarżony nie jest zobowiązany do uiszczenia opłat za te czynności”. Ten sam przepis ma również wskazywać na to, że „członek zespołu adwokackiego, który wyznaczony został obrońcą z urzędu, nie pozostaje bez wynagrodzenia, gdyż w wypadku gdy nie następuje zasądzenie od oskarżonego opłat z tego tytułu, kwoty, które należałyby się zespołowi za sprawy prowadzone bezpłatnie z urzędu, przyjmuje się za podstawę ustalenia osobistego wkładu pracy danego adwokata i uwzględnia przy podziale nadwyżki dochodu zespołu adwokackiego”.

Z przytoczoną argumentacją nie sposób się zgodzić. Cytowany § 34 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia w sprawie zespołów adwokackich dotyczy wyłącznie rozliczeń dokonywanych wewnątrz zespołu i jako taki nie daje podstaw do wniosków, które wykraczałyby poza materię wymienionych rozliczeń. Oczywiście przepis zakłada istnienie obron z urzędu wykonywanych bezpłatnie, ale nie upoważnia do wnioskowania o zasięgu tych bezpłatnie wykonywanych obron. Przepis określa konsekwencje bezpłatności w zakresie rozliczeń wewnątrzzespołowych, ale nieporozumieniem byłoby twierdzenie, że wynikają z niego jakiegokolwiek wskazania, kiedy ta bezpłatność ma miejsce, a w szczególności, czy zachodzi ona tylko w wypadkach określonych w art. 550 § 1 k.p.k., czy także w wypadkach innych.

Zasygnalizować należy również, że wykładnia pojęcia „bezpłatności” w omawianym § 34, jaką zawierała uchwała Prezydium NRA z 10.XI.1966 r., uległa ostatnio zmianie przeciwnej głosowanemu orzeczeniu. Prezydium NRA uchwałą z 12.I.1972 r. ustaliło bowiem, że za sprawy karne prowadzone przez adwokata z urzędu bezpłatnie mogą być uznane tylko takie sprawy, w których wyznaczenie obrońcy z urzędu nastąpiło na podstawie art. 69 k.p.k. i w których zapadł wyrok skazujący⁸. W świetle powyższej uchwały odpada argument, iż obrońca z urzędu wyznaczony na podstawie art. 70 i 71 k.p.k. nie „pozostanie bez wynagrodzenia”, gdyż obrony wyznaczone w trybie powyższych przepisów nie zostały uznane za obrony prowadzone „bezpłatnie” i jako takie nie są uwzględniane przy ustalaniu wkładu pracy, stanowiącego podstawę wynagrodzenia otrzymywanego przez adwokata.

Powołane wyżej rozważania są zresztą o tyle drugorzędnej rangi, że sedno sprawy rozstrzygniętej w głosowanej uchwale nie tkwi w tym, czy adwokat-członek zespołu uzyska należność za prowadzenie obron z urzędu z zarobków wypracowanych przez swych kolegów, lecz w tym, czy istnieją w naszym systemie prawnym podstawy do uznania, iż zespół adwokacki jako całość zobowiązany jest, i w jakim zakresie, do pełnienia bezpłatnie świadczeń, których koszty w zasadzie obciążać powinny Skarb Państwa.

Na marginesie rozważanego problemu poruszyć warto kwestię kosztów obrony z urzędu w razie warunkowego umorzenia postępowania przez sąd. W razie zastosowania rozszerzającej wykładni przepisu art. 549 § 1 k.p.k., wedle której umorzenie, o którym jest w nim mowa, obejmować

⁸ Uchwała Prezydium NRA z 13.I.1972 r. w sprawie rozliczania wynagrodzenia za sprawy prowadzone przez adwokatów z urzędu, „Palestra” nr 2/1972, s. 91.

miałoby również warunkowe umorzenie postępowania, można by dojść do wniosku, że w sytuacji takiej koszty obrony z urzędu mogłyby obciążać Skarb Państwa. Wniosek taki byłby jednak m.z.d. nieuzasadniony. Ilekroć bowiem przepisy k.p.k. mają na myśli warunkowe umorzenie postępowania, zawsze o tym wyraźnie mówią i nie podciągają umorzenia warunkowego pod procesowe uregulowania dotyczące umorzeń w ogólności. Przeciw takiej wykładni przemawia ponadto sama istota warunkowego umorzenia. Będąc oparte na ustaleniu winy oskarżonego, warunkowe umorzenie postępowania jest merytorycznie bardziej zbliżone do wyroku skazującego aniżeli do postanowienia umarzającego postępowanie, zwłaszcza umarzającego postępowanie z przyczyn „czysto” procesowych. Wobec tego w przedmiocie kosztów obron z urzędu w sprawach zakończonych warunkowym umorzeniem postępowania bardziej uzasadnione wydaje się zastosowanie w drodze analogii zasad wyrażonych w przepisach art. 550 § 1 i 556 k.p.k.

Jan Waszczyński

IV

P i s m o p r o c e s o w e

20.X.1971 r.

SĄD NAJWYŻSZY — IZBA KARNA

Wydział VI

Warszawa

Sygn. akt VI KZP 46/71

Termin 29.X.1971 r.

W sprawach oznaczonych sygn. akt V KZP 340/71, 353/71 i 366/71 Sądu Najwyższego występuję jako obrońca oskarżonych. We wszystkich tych sprawach przedmiotem zaskarżenia jest orzeczenie zasądzające od Skarbu Państwa na rzecz właściwego Zespołu Adwokackiego opłaty z tytułu udziału obrońcy z urzędu. Powyższe sprawy obejmowały roszczenia oparte na przepisach art. 487 k.p.k.

Rozpoznając w tych sprawach rewizje nadzwyczajne Prokuratora Generalnego PRL, Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 12.X.br. odroczył posiedzenie przyjmując, że rozstrzygnięcie pytania prawnego (VI KZP 46/71) może mieć wpływ na rozstrzygnięcie rewizji nadzwyczajnych.

Ze względu na to, że pytanie prawne w sprawie VI KZP 46/71 oparte jest na przepisie art. 29 ust. 2 ustawy o SN, nie mam możliwości — mimo niewątpliwego interesu prawnego — wzięcia udziału w tym posiedzeniu. Ten zaś interes prawny — wywodzący się wprawdzie z konkretnych

spraw, ale mający niewątpliwie o wiele szerszy zakres — skłania mnie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu swych uwag i prośby, by uwagi te zechciał Sąd Najwyższy stosownie rozważyć.

I. Problem opłat na rzecz zespołu z tytułu udziału obrońcy z urzędu nabrał na gruncie nowego kodeksu postępowania karnego szczególnego znaczenia. Możliwość obciążenia tymi kosztami Skarbu Państwa (art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k.) i w tym aspekcie charakter umorzenia postępowania, postanowienie deklarujące zwolnienie od kosztów (art. 488 § 2 k.p.k. zdanie ostatnie) czy wreszcie kwestia możliwości zwolnienia w całości lub częściowo m.in. od opłat na rzecz zespołu adwokackiego — to tylko przykładowo wymienione problemy, które wywoływały i wywołują potrzebę wykładni sądowej i które w literaturze prawniczej znajdują swoje omówienie.

Wskazana wyżej sytuacja powoduje z tego względu potrzebę szerszego wstosunkowania się do kosztów sądowych, a w szczególności do jednego z ich składników, mianowicie opłat na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału obrońcy z urzędu.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowej analizy podnieść należy kilka uwag natury ogólnej.

Pośród funkcji wewnętrznych państwa istotne znaczenie odgrywa ochrona porządku prawnego (art. 4, 46, 53 ust. 2 Konstytucji PRL), jest ona bowiem wyrazem troski o ścisłe przestrzeganie praworządności ludowej.

Te konstytucyjne zasady oddziałują odpowiednio na kształtowanie się i wykładnię wszelkich innych ustaw karnych. Mają one również i to znaczenie, że polityka społeczna państwa pociąga za sobą określone koszty, które muszą znaleźć swój wyraz w budżecie państwa. Za pomocą odpowiedniej polityki finansowej państwo gromadzi środki potrzebne do realizacji polityki społecznej.

Jeżeli w działalności karnoprosesowej zachodzi potrzeba realizacji celów wymienionych w art. 2 § 1 k.p.k., to oczywiście muszą istnieć środki finansowe potrzebne do sfinansowania tej działalności. Przyjmując jako zasadę finansowe zabezpieczenie tej działalności przez Skarb Państwa (arg. z art. 542 k.p.k.), ustawa wprowadza pewne wyjątki, jak np. przez ustalenie ryczałtu w sprawach prywatnoskargowych.

Koszty postępowania karnego, ściśle związane z realizacją funkcji procesowych (art. 2 § 1 k.p.k.), mogą jednak odnosić się tylko do podstawowego stosunku procesowego, do tych podmiotów, które w określonym stadium postępowania pozostają ze sobą w szczególnych stosunkach procesowych sądzącego (państwa, w imieniu którego działa sąd) i sądnego (oskarżonego, podejrzanego). Konkretyzując, należy stwierdzić, że w pewnych określonych sytuacjach można oskarżonego jako podmiotu procesu obciążyć kosztami postępowania karnego albo też zwolnić go od ponoszenia tych kosztów (w tym drugim jednak wypadku obciążając nimi Skarb Państwa). Nigdy natomiast nie można by było obciążyć tymi kosztami, choćby pośrednio, innych uczestników postępowania karnego, jak np. świadka, biegłego, tłumacza oraz — jak twierdzą — obrońcy. Ci bowiem uczestnicy nie są podmiotami postępowania karnego, a ich udział ma

jedynie zapewnić prawidłową realizację celów procesowych (wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej rzeczywistego sprawcy, trafną represję itp.).

Już z tych ogólnych rozważań wynika, że w postępowaniu karnym — jeśli pozostawić na uboczu postępowanie prywatnoskargowe — koszty postępowania karnego mogą się odnosić tylko do jednego podmiotu: oskarżonego (podejrzanego), oczywiście poza Skarbem Państwa. W zależności bowiem od ustalenia odpowiedzialności oskarżonego bądź zasad słuszności może on być obciążony kosztami postępowania lub też od nich zwolniony. „Rozliczenie” zaś może nastąpić tylko w stosunku do Skarbu Państwa także z przyczyn szczególnych, o których będzie mowa w dalszej części niniejszego pisma.

W kodeksie postępowania karnego w kwestii kosztów spotykamy trzy fazy postępowania, trzy sytuacje:

- a) wyłożenie,
- b) poniesienie,
- c) określenie wierzyciela

i odpowiednio do tych sytuacji — różne podmioty.

W pierwszym wypadku obowiązany do wyłożenia jest w zasadzie Skarb Państwa — z wyjątkiem jednak kosztów obrońcy lub pełnomocnika ustanowionego przez stronę oraz z wyjątkiem postępowania prywatnoskargowego.

W drugim wypadku określenie podmiotu zobowiązanego do poniesienia kosztów nasunęło pewne wątpliwości. Koszty te w pewnych, ściśle określonych sytuacjach (art. 547—553 k.p.k.) ponosi oskarżony (podejrzany), w innych, również ściśle określonych (art. 547 § 3, 548, 549 § 1 pkt 2, 551 i częściowo 556 k.p.k.) — Skarb Państwa. W niektórych jednak sytuacjach ustawa posługuje się sformułowaniem odrywającym się od wskazania podmiotu, jak np. w art. 488 § 2 k.p.k. („postępowanie wolne jest od kosztów”), co dawało asumpt do twierdzeń, że chodzi tu tylko o koszty wyłożone przez Skarb Państwa.

Z takim rozumowaniem nie sposób się zgodzić. Przesądziłoby oczywiście wszelkie spory wprowadzenie do k.p.k. przepisu stwierdzającego, że w tych wszystkich wypadkach, w których nie można obciążyć kosztami oskarżonego (z wyłączeniem spraw prywatnoskargowych), koszty ponosi Skarb Państwa; brak takiego przepisu wynika nie z niedopatrzenia ustawodawcy (bo przynajmniej nie ma podstaw do takiego założenia), lecz z oczywistości problemu. Ten aspekt nie zawsze jest dostrzegany ze względu na sugestię wynikające z dawnego stanu prawnego.

Dobrym właśnie punktem odniesienia jest przepis art. 556 k.p.k. Przepis ten daje sądowi prawo do zwolnienia (w całości lub częściowo) od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania oraz od zapłaty opłat na rzecz zespołu.

W tym ujęciu przepisu zwracają uwagę dwa określenia: zwrot i zapłata. Zwrot wiąże się z treścią art. 542 k.p.k. Jeśli bowiem Skarb Państwa wyłożył pewne koszty, to ma on pewne roszczenie o ich zwrot. Powstaje jednak pytanie, czy prawo sądu do zwolnienia od zapłaty na rzecz zespołu może stanowić o pozbawieniu roszczenia właściwy zespół.

Stosunek obrończy zostaje nawiązany albo na skutek u m o c o w a n i a przez oskarżonego, albo na skutek u s t a n o w i e n i a przez sąd. W pierwszym wypadku sprawę rozstrzyga treść umowy zawartej z zespołem, w drugim wypadku nie ma takiej umowy, bo nawiązanie stosunku obrończego nastąpiło z mocy aktu administracyjnego, czasem nawet wbrew woli zainteresowanego (oskarżonego). Nawiązanie tego stosunku nie może się odbyć na zasadzie nieodpłatności, nie można by było bowiem osób trzecich, nawet gdy stają się uczestnikami określonego postępowania karnego, obciążać kosztami tego postępowania, a art. 554 § 2 k.p.k. koszty obrony zalicza do kosztów postępowania. Adresatem wszelkich postanowień o kosztach, obciążających czy zwalniających, może być tylko oskarżony. Humanitaryzm ustawodawcy wyrażający się w potrzebie zwolnienia w całości lub częściowo osób niezamożnych od poniesienia kosztów może dotyczyć tylko stosunku: sąd jako organ procesowy oraz oskarżony jako podmiot procesu.

Odmienne rozumowanie prowadziło do wniosku, że w tych wypadkach, gdy nie zachodzi potrzeba wcześniejszego wyłożenia kosztów, np. w związku z powołaniem biegłego, i gdy koszty takie określa sąd dopiero w postanowieniu kończącym postępowanie, może mieć zastosowanie przepis art. 556 k.p.k. i w rezultacie — pozbawienie w ten sposób wynagrodzenia biegłego.

Trzeba zatem stwierdzić jasno, że ustawa karnoprocesowa nie daje żadnych podstaw do przerwania kosztów postępowania karnego z oskarżonego na jakiegokolwiek uczestnika postępowania karnego. Przepis więc art. 556 k.p.k. w tych warunkach może być rozumiany tylko w ten sposób, że sąd jako organ procesowy może zrezygnować całkowicie lub częściowo z roszczenia, jakie ma wobec oskarżonego Skarb Państwa, może także — mając na uwadze niezamożność oskarżonego — przejąć na rachunek Skarbu Państwa inne koszty postępowania, do jakich byłby zobowiązany sam oskarżony.

Temu stanowisku nie sprzeciwia się postanowienie zawarte w § 26 rozp. Min. Spraw. z 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich (Dz. U. z 1967 r. Nr 48, poz. 241), albowiem adresatem przepisów tego rozporządzenia są zespoły adwokackie i ich klienci. Stwierdzenie, że opłata za czynności adwokata wyznaczonego z „urzędu” nie należy się tylko wówczas, gdy został on ustanowiony obrońcą oskarżonego, który nie może bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów obrony”, może oznaczać tylko tyle, że opłata taka nie należy się od oskarżonego, a nie, iż brak jest w ogóle podmiotu zobowiązanego do poniesienia tych kosztów. Podmiotem takim jest właśnie Skarb Państwa, w imieniu którego działa sąd w chwili ustanawiania obrońcy z urzędu. Skoro bowiem nastąpiło nawiązanie stosunku obrończego z mocy odpowiedniego aktu administracyjnego, to powstały wzajemne prawa i obowiązki kontrahentów tego stosunku. Akt administracyjny rozstrzyga jedynie kwestię nawiązania stosunku, wszelkie zaś inne sprawy muszą być rozpatrywane na zasadach ogólnych.

O zwolnieniu w całości lub części od obowiązku uiszczenia opłaty na rzecz zespołu rozstrzyga jego organ — kierownik (§ 6 ust. 4 cyt. rozp. Min. Spraw.). Brak byłoby podstaw do przyjęcia, że o tej samej kwestii

mają — niezależnie od siebie — rozstrzygać dwa organy, z których każdy ma odrębny zakres działania. Organ procesowy może rozstrzygać jedynie o tych kwestiach, które wiążą się ściśle z podmiotem zasadniczym i przedmiotem procesu. Każdy akt prawny ma swój podmiotowo-przedmiotowy zasięg.

Ale gdyby założyć, że przepis § 26 cyt. rozp. zbieżny jest z treścią art. 69 k.p.k., to i tak trzeba by było dojść do odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu obrony z urzędu w pozostałych sytuacjach. Artykuł 556 k.p.k. odbiega treściowo od art. 69 k.p.k., a § 26 cyt. rozp. odwołuje się do treści art. 69 k.p.k. Odnosi się on zatem do sytuacji, w której oskarżony nie jest w stanie bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów obrony, gdy tymczasem art. 556 k.p.k. wspomina o innej sytuacji, mianowicie o uciążliwości ich uiszczenia. Oskarżony byłby więc w stanie uiścić koszty nie podważając egzystencji własnej i swojej rodziny, tylko że byłoby to dla niego zbyt uciążliwe. Idąc po linii rozumowania, że przepisy art. 69 k.p.k. i § 26 cyt. rozp. (zarówno w sferze procesowej jak i w stosunkach między zespołem a jego klientem) prowadzą do wniosku o nieodpłatności usług adwokackich, trzeba by było przyjąć zarazem, że w razie uciążliwości kosztów sąd może zwolnić w całości lub częściowo od opłat na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału obrońcy z urzędu, ale tym samym rozstrzygnąłby on tę kwestię tylko na płaszczyźnie: oskarżony — organ procesowy, a nie: zespół — oskarżony (klient). W takim z kolei wypadku Skarb Państwa byłby zobowiązany do uiszczenia na rzecz zespołu tej należności, od której zwolnił oskarżonego. Nie można by było u podstaw rozumowania czynić założenia, że ustawodawca swoje humanitarne idee chce realizować kosztem uczestnika postępowania, kosztem obrońcy.

Pozostaje jeszcze jedna, wyżej już zasygnalizowana sprawa: określenia wierzyciela zasadzonych roszczeń, z tą bowiem kwestią wiążą się też pewne nieporozumienia.

Zawarty w art. 550 § 1 k.p.k. nakaz określenia wierzyciela roszczenia z tytułu obrony z urzędu nie pozwala na dalej idące wnioski. Skoro sąd nie wyłożył kosztów udziału obrońcy, to nie ma roszczenia zwrotnego do oskarżonego i dlatego musi wskazać wierzyciela w postaci zespołu adwokackiego. Taki sens ma pierwsze zdanie § 1 art. 550 k.p.k. Drugie natomiast zdanie oznacza, że wierzycielem będzie Skarb Państwa. Wiąże się to zresztą z treścią § 3 art. 550 k.p.k. ze sprawą egzekucji i z niczym poza tym.

W tych rozważaniach nie można by było pominąć § 34 cyt. rozp. Min. Spraw., gdyż z tego przepisu próbuje się niekiedy wyprowadzać wniosek o opłacaniu obrońcy z urzędu.

Stwierdzić w związku z tym trzeba, że cyt. przepis dotyczy jedynie kwestii oceny „wkładu pracy” poszczególnych członków zespołu (por. § 34 ust. 2 cyt. rozp.). W pewnych bowiem sytuacjach zebranie zespołu może zastosować rygory (§ 36 cyt. rozp.) w stosunku do tych członków zespołu, których wkład pracy nie jest pełny.

W konsekwencji więc powyższy przepis ma znaczenie wewnątrzzespolowe, dotyczy on jedynie kryteriów ocennych w zakresie udziału w pracach zespołu.

- II. Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do następujących wniosków:
- a) w tych wszystkich wypadkach, w których z przyczyn natury prawnej (np. art. 547 § 3, 488 § 2 k.p.k.) lub faktycznej (art. 69, 556 k.p.k.) nie można obciążyć oskarżonego kosztami postępowania, koszty te w całości, a więc również wraz z opłatami na rzecz zespołu z tytułu udziału obrońcy z urzędu, ponosi Skarb Państwa,
 - b) gdyby nawet założyć, że w warunkach przewidzianych art. 69 k.p.k. nie ma podmiotu zobowiązanego do pokrycia zespołowi należności z tytułu udziału obrońcy z urzędu, to i tak w sytuacji przewidzianej w art. 556 k.p.k. powstałby w każdym razie obowiązek Skarbu Państwa uiszczenia tych opłat, od których został oskarżony zwolniony,
 - c) przepisy kodeksu postępowania karnego w żadnym razie nie dają podstawy do tego, aby można było kosztami postępowania karnego (z oskarżenia publicznego) obciążyć innego uczestnika postępowania niż oskarżonego.

adw. Zdzisław Czeszejko

PRASA O ADWOKATURZE

W zamieszczonym w miesięczniku „Państwo i Prawo” (nr 2, luty 1973 r.) wspomnieniu pośmiertnym o adw. Stanisławie Garlickim pióra Mirosława Gersdorfa podkreślono trzy nurty działalności nieodżałowanej pamięci wybitnego członka powojennej adwokatury polskiej: społeczno-polityczny, zawodowy i naukowy. O działalności zawodowej Zmarłego czytamy w tym wspomnieniu:

„Stanisław Garlicki był obrońcą, którego rzetelna wiedza w splocie z wielkim talentem nadawała Jego wystąpieniom sądowym charakter twórczy. W pełni twórczy i oryginalny był też Jego dorobek pisarski. A był to dorobek godny profesorskiej chwały zarówno od strony ilości jak i jakości. Nie ma w powojennych latach czasopisma prawniczego, w którego roczniku nie figurowałoby nazwisko Zmarłego (...). W imponującej bibliografii dzieł Stanisława Garlickiego wiele miejsca zajmują także prace poświęcone sprawom adwokatury.”

*

Zanosi się na to, że za jakiś czas będziemy mieć w Polsce Ludowej „muzeum wymiaru sprawiedliwości”. Jak doniósł bowiem stołeczny dziennik „Sztandar Młodych” (nr 57 z dnia 8 marca br.) w notatce pt. *Kto ma prawnicze eksponaty?*, Oddział ZPP w Katowicach rozpoczął „akcję gromadzenia wszystkich pamiątek dotyczących wymiaru sprawiedliwości w Polsce w okresie od 1917 roku. Przedmiotem zbiorów są między innymi oznaki i emblematy sędziowskie, prokuratorskie i adwokackie, a także używane przez komorników, sekretarzy sądowych i woźnych w okresie